

Wypadek, szkoda, odpowiedzialność – jak uzyskać odszkodowanie?

Każdemu z nas może przydarzyć się sytuacja, w której niespodziewanie poniesiemy szkodę wskutek czyjegoś działania lub zaniechania. Wypadki zdarzają się nagle, często w miejscach, które wydają się bezpieczne, takich jak biuro, sklep, park czy parking. Osoby z niepełnosprawnościami są szczególnie narażone na sytuacje, w których mogą doznać uszczerbku na zdrowiu nie z własnej winy. Zwykła codzienna czynność może w jednej chwili przerodzić się w zdarzenie niosące poważne konsekwencje zdrowotne i finansowe.

W takich momentach pojawia się kluczowe pytanie: kto odpowiada za skutki tego zdarzenia i na jakiej podstawie można dochodzić odszkodowania?

Zrozumienie zasad odpowiedzialności cywilnej, a zwłaszcza odpowiedzialności deliktowej, czyli wynikającej z czynu niedozwolonego, pozwala nie tylko świadomie chronić swoje prawa, ale również skutecznie dochodzić roszczeń wobec sprawcy szkody.

Wyobraźmy sobie kilka codziennych sytuacji. Podczas wysiadania przez pasażera z pojazdu, kierowca taksówki, nie zachowując ostrożności, najeżdża na stopę pasażera, powodując jej zmiążdżenie. Na nierównym parkingu osoba na wózku inwalidzkim przewraca się, gdy koło wózka utknęło w szczelinie między płytami, w wyniku czego doznaje urazu barku. Klient sklepu, wskutek poślizgnięcia się na mokrej, nieoznakowanej podłodze, łamie nogę.

Rowerzysta wpada w niezabezpieczoną dziurę w jezdni, a pieszy potyka się na źle utrzymanym chodniku, gdzie wystające płyty lub zalegający lód prowadzą do poważnego urazu kolana.

Wspólnym mianownikiem tych zdarzeń jest to, że poszkodowany doznaje obrażeń wymagających leczenia, a niekiedy także długotrwałej rehabilitacji. W poważniejszych przypadkach konsekwencje wypadku mogą prowadzić do ograniczenia sprawności fizycznej, a tym samym do utraty zdolności do pracy. Zdarza się, że skutki są jeszcze bardziej dotkliwe, obejmując trwałe kalectwo, konieczność zmiany zawodu, a nawet całkowitą niezdolność do samodzielnego funkcjonowania. W takich sytuacjach pociągnięcie sprawcy do odpowiedzialności cywilnej może odgrywać kluczową rolę dającą możliwość uzyskania środków na leczenie, rehabilitację, dostosowanie życia do nowych potrzeb i rekompensatę utraconych dochodów.

Podstawa prawna odpowiedzialności deliktowej

W sytuacjach, w których dochodzi do szkody, kluczowe znaczenie ma ustalenie, kto ponosi za nią odpowiedzialność oraz czy poszkodowany w jakikolwiek sposób przyczynił się do jej powstania. To właśnie od tych ustaleń zależy możliwość skutecznego dochodzenia roszczeń.

Podstawową zasadę odpowiedzialności cywilnej określa artykuł 415 Kodeksu cywilnego, który stanowi: „Kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia”. W praktyce oznacza to, że źródłem obowiązku naprawienia szkody jest czyn niedozwolony, czyli działanie lub zaniechanie sprzeczne z prawem. W momencie wystąpienia

takiego zdarzenia, między sprawcą szkody a osobą poszkodowaną, powstaje stosunek prawny, który staje się podstawą dochodzenia roszczeń.

Choć tradycyjnie delikt utożsamiany jest z zawinionym działaniem człowieka, przepisy artykułu 415 i następnym Kodeksu cywilnego przewidują odpowiedzialność także w sytuacjach, gdy szkoda powstała bez winy sprawcy, a nawet w wyniku zdarzeń całkowicie niezależnych od ludzkiej woli. Czyn niedozwolony należy więc rozumieć szerzej – jako fakt lub zespół faktów, które rodzą obowiązek naprawienia szkody, o ile można stwierdzić, że szkoda jest ich normalnym następstwem. Kluczowe znaczenie ma tu adekwatny związek przyczynowy między zdarzeniem a powstałą szkodą¹.

Aby można było mówić o odpowiedzialności odszkodowawczej, muszą zostać spełnione trzy podstawowe przesłanki:

- po pierwsze, wystąpienie szkody;
- po drugie, zaistnienie czynu niedozwolonego;
- po trzecie, istnienie związku przyczynowego między tym czynem a szkodą.

Co do zasady, to na poszkodowanym spoczywa obowiązek udowodnienia wszystkich tych okoliczności, co w praktyce bywa jednym z najtrudniejszych elementów dochodzenia roszczeń.

Bezprawność i wina – jak je rozumieć?

W świetle artykułu 415 Kodeksu cywilnego, za zdarzenie sprawcze uznaje się zarówno działanie, jak i zaniechanie. Oznacza to, że odpowiedzialność może ponosić nie tylko osoba, która coś zrobiła, ale także ta, która nie podjęła wymaganych działań, mimo że miała taki obowiązek. Przykładem jest właściciel nieruchomości, który musi usuwać błoto, śnieg czy lód z chodnika przy budynku (artykuł 5 ustęp 1 punkt 4 Ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach).

Co ważne, czyn niedozwolony może być przypisany zarówno osobie fizycznej, jak i prawnej. W przypadku tej drugiej chodzi o działania jej przedstawicieli lub organów.

Aby dane zachowanie mogło skutkować odpowiedzialnością cywilną, musi spełniać dwa warunki: być bezprawne i zawinione.

Bezprawność oznacza, że czyn jest sprzeczny z obowiązującym porządkiem prawnym. Chodzi tu nie tylko o naruszenie konkretnych przepisów, ale także o złamanie zasad moralnych i społecznych, takich jak dobre obyczaje czy zasady współżycia społecznego. Bezprawność ocenia się obiektywnie, niezależnie od intencji sprawcy. Liczy się to, czy jego działanie było zgodne z obowiązującymi normami.

Wina natomiast odnosi się do psychicznego nastawienia sprawcy do swojego czynu i jego skutków. To już ocena subiektywna, ponieważ bierze pod uwagę, czy dana osoba była

¹ Art. 415 KC, red. Gniewek/Machnikowski 2025, wyd. 12/Wojciech Dubis

świadoma tego, co robi, i czy mogła przewidzieć konsekwencje swojego zachowania.

Wyróżniamy dwa rodzaje winy: umyślną i nieumyślną.

Przy winie umyślnej sprawca wie, że jego działanie może wyrządzić szkodę i albo celowo do niej dąży, albo godzi się na jej wystąpienie. W przypadku winy nieumyślnej sprawca co prawda nie chce wyrządzić szkody, ale działa niedbale - albo nie przewiduje skutków, choć powinien, albo przewiduje je, lecz błędnie zakłada, że uda mu się ich uniknąć.

W prawie cywilnym takie niedbalstwo określa się mianem culpa i wiąże się ono z brakiem należytej staranności. To właśnie poziom tej staranności (czyli wzorzec prawidłowego zachowania) jest kluczowy przy ocenie, czy doszło do winy. Jak wskazuje orzecznictwo, np. wyrok Sądu Najwyższego z 15 grudnia 1954 r. (sygn. 1 C 2122/53), ocena winy opiera się na tym, czy sprawca zachował się tak, jak można by oczekiwać od rozsądnej i odpowiedzialnej osoby w danej sytuacji.

Warto też pamiętać, że odpowiedzialność oparta na winie nie dotyczy osób niepoczytalnych, czyli takich, które nie są w stanie właściwie ocenić swoich działań i ich skutków. Tylko osoba świadoma i psychicznie dojrzała może ponosić odpowiedzialność w tym reżimie².

Odpowiedzialność pracodawcy za pracownika

Warto zwrócić uwagę na odpowiedzialność pracowników za szkody wyrządzone osobom trzecim. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, jeśli pracownik w trakcie wykonywania obowiązków zawodowych nieumyślnie spowoduje szkodę, odpowiedzialność za jej naprawienie ponosi pracodawca. Innymi słowy – to firma, a nie pracownik, odpowiada wobec osoby poszkodowanej.

Inaczej wygląda sytuacja, gdy szkoda została wyrządzona umyślnie, czyli celowo albo gdy powstała „przy sposobności” wykonywania obowiązków, a nie bezpośrednio w ich ramach (por. uchwała Sądu Najwyższego z 12 czerwca 1976 r., III CZP 5/76).

W praktyce oznacza to, że osoby poszkodowane przez działania pracowników najczęściej kierują roszczenia bezpośrednio do pracodawcy, a nie do konkretnego pracownika. Takie rozwiązanie chroni pracowników przed konsekwencjami finansowymi nieumyślnych błędów, które mogą zdarzyć się w trakcie codziennej pracy. Przykładowo, jeśli w restauracji kelner przypadkowo rozleje gorący napój na ubranie klienta, powodując zniszczenie stroju i oparzenie, odpowiedzialność za szkodę co do zasady ponosi właściciel restauracji, a nie kelner.

Jakiej rekompensaty mogą żądać?

Niemniej jednak, aby w ogóle mówić o odpowiedzialności odszkodowawczej sprawcy (lub podmiotu odpowiedzialnego) pomiędzy zdarzeniem szkodzącym a szkodą musi wystąpić

2 J. Gudowski, G. Bieniek [w:] T. Bielska-Sobkowicz i in., Kodeks cywilny. Komentarz, Tom III, Warszawa 2018, art. 415

kolejna przesłanka, a więc adekwatny związek przyczynowy. Innymi słowy, sprawca podnosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa swojego działania lub zaniechania.

Adekwatny związek przyczynowy z jednej strony służy możliwości w ogóle przypisania odpowiedzialności cywilnoprawnej, a z drugiej jest zasadniczym kryterium wyznaczającym zakres tej odpowiedzialności.

W praktyce, sądy badając czy zachodzi adekwatny związek przyczynowy weryfikują, czy szkoda w ogóle by się wydarzyła, gdyby nie doszło do danego zdarzenia. Następnie badają, czy szkoda była typowym skutkiem tego zdarzenia, a nie czymś zupełnie wyjątkowym lub przypadkowym.

Jeśli w danej sprawie spełnione są wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej, poszkodowany może dochodzić naprawienia szkody majątkowej poprzez m.in. zapłatę odszkodowania, rentę lub pokrycie kosztów przygotowania do innego zawodu oraz szkody niemajątkowej w formie zadośćuczynienia.

Mówiąc o poniesionej szkodzie należy brać pod uwagę zarówno rzeczywistą stratę, rozumianą jako pomniejszenie majątku poszkodowanego, jak i utracone korzyści, a więc zyski, które poszkodowany mógłby osiągnąć, gdyby nie doszło np. do wypadku.

W praktyce na kwotę odszkodowania mogą składać się m.in. koszty leczenia i rehabilitacji, w tym wydatki związane z dojazdami na badania czy sesje rehabilitacyjne, koszty naprawy lub wymiany uszkodzonego wózka inwalidzkiego, a także koszty przystosowania mieszkania do nowych potrzeb osoby z niepełnosprawnością. Do odszkodowania mogą zostać wliczone również utracone korzyści, np. utracone wynagrodzenie osoby, która w wyniku wypadku złamała rękę i nie mogła wystąpić na koncercie.

Poszkodowany może dochodzić także zadośćuczynienia za doznaną szkodę niemajątkową, tj. krzywdę. Zadośćuczynienie stanowi rekompensatę za ból, cierpienie fizyczne i psychiczne, stres czy doznaną traumę.

Różnica pomiędzy odszkodowaniem a zadośćuczynieniem polega na tym, że odszkodowanie obejmuje konkretne i dające się wyliczyć straty finansowe spowodowane danym zdarzeniem, natomiast zadośćuczynienie odnosi się do niematerialnych cierpień i przeżyć, których nie sposób precyzyjnie odzwierciedlić konkretną kwotą.

Oprócz jednorazowego odszkodowania i zadośćuczynienia, poszkodowany może domagać się także renty. Renta może przysługiwać w sytuacji, gdy w wyniku wypadku poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość.

Warto mieć na uwadze, że jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Przykładowo, jeśli osoba domagająca się odszkodowania za skutki wypadku drogowego przechodziła przez jezdnię w miejscu

niedozwolonym, okoliczność ta może wpłynąć na obniżenie wysokości należnego odszkodowania.

Na koniec warto dodać, że w sytuacji, gdy podmiot zobowiązany do naprawienia szkody przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, poszkodowany może żądać zapłaty także odsetek. Warto o tym pamiętać, zwłaszcza gdy spór nie kończy się na przedsądowym wezwaniu do zapłaty, lecz zostaje skierowany na drogę sądową.

Dowody – jakie dokumenty warto zebrać?

Zgodnie z ogólnymi zasadami rozkładu ciężaru dowodu (artykuł 6 Kodeksu cywilnego), warunkiem powstania odpowiedzialności odszkodowawczej jest dowiedzenie przez poszkodowanego istnienia wszystkich przesłanek tej odpowiedzialności.

Dlatego z punktu widzenia dochodzenia ewentualnych roszczeń kluczowe znaczenie ma właściwe udokumentowanie doznanego uszczerbku oraz jego konsekwencji finansowych. Niezwykle przydatna będzie pełna dokumentacja medyczna potwierdzająca stan zdrowia poszkodowanego, np. karty leczenia, zaświadczenia i opinie lekarskie, wyniki badań, prześwietlenia czy fotografie obrażeń.

W celu wykazania szkody majątkowej warto zgromadzić dowody poniesionych kosztów leczenia, takie jak rachunki za wizyty lekarskie, koszty rehabilitacji, leków oraz dojazdów do placówek medycznych.

Jeżeli poszkodowany dochodzi renty, kluczowe znaczenie mają dokumenty potwierdzające pogorszenie sytuacji finansowej oraz utratę zdolności do pracy, np. zaświadczenia o wynagrodzeniu, deklaracje podatkowe (PIT), umowy o pracę i umowy cywilnoprawne (zlecenia, umowy o dzieło), a także dokumentacja medyczna.

Warto mieć na uwadze, że w sytuacji, gdy sąd uzna, że ścisłe udowodnienie wysokości szkody jest niemożliwe lub nader utrudnione, może zasądzić odpowiednią kwotę według swego uznania.

Ubezpieczenie jako mechanizm kompensacyjny

W dzisiejszych realiach zarówno osoby poszkodowane, jak i sprawcy szkód, coraz częściej posiadają ubezpieczenia, które pełnią rolę finansowego zabezpieczenia na wypadek nieprzewidzianych zdarzeń. Do najczęściej spotykanych należą ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych (OC komunikacyjne), ubezpieczenie OC w życiu prywatnym oraz ubezpieczenie następstw nieszczęśliwych wypadków (NNW). Obecność takiej polisy może znacząco ułatwić proces dochodzenia roszczeń i przyspieszyć wypłatę świadczenia dla osoby poszkodowanej.

Jeśli sprawca szkody jest objęty ochroną ubezpieczeniową, to roszczenia odszkodowawcze mogą być kierowane bezpośrednio do zakładu ubezpieczeń. To właśnie ubezpieczyciel przejmuje obowiązek naprawienia szkody, oczywiście w granicach określonych w umowie ubezpieczenia. W praktyce oznacza to, że nawet jeśli poszkodowany zdecyduje się na

wniesienie pozwu przeciwko sprawcy, ten może skorzystać z tzw. instytucji przypozwania ubezpieczyciela. Polega to na formalnym włączeniu zakładu ubezpieczeń do postępowania sądowego jako strony, która może zostać zobowiązana do wypłaty odszkodowania.

Alternatywnie, poszkodowany może od razu skierować pozew przeciwko ubezpieczycielowi, pomijając osobę fizyczną lub prawną, która bezpośrednio wyrządziła szkodę. Taką możliwość przewiduje m.in. artykuł 822 § 4 Kodeksu cywilnego, który stanowi, że osoba uprawniona do odszkodowania może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela, jeśli szkoda powstała w wyniku zdarzenia objętego umową OC.

W takiej sytuacji zakład ubezpieczeń jest pełnoprawnym uczestnikiem postępowania, a jego odpowiedzialność jest oceniana według tych samych kryteriów, które stosuje się wobec sprawcy szkody. Sąd bada więc wystąpienie szkody, czyn niedozwolony, związek przyczynowy oraz winę – ale w kontekście odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczyciela. W razie uznania roszczenia za zasadne, to właśnie zakład ubezpieczeń zostaje bezpośrednio zobowiązany do wypłaty świadczenia.

Praktyczne aspekty – o czym należy pamiętać?

Przeanalizowanie danej sprawy w kontekście opisanych powyżej przesłanek i zasad odpowiedzialności odszkodowawczej pozwala ustalić osobie poszkodowanej czego i od kogo może żądać w związku z doznany urazem. Oczywiście każda sprawa jest inna, a dochodzenie odszkodowania jest procesem długim i złożonym. Dlatego przygotowując się do dochodzenia swoich praw warto pamiętać o następujących krokach:

1. Na każdym etapie warto gromadzić i zabezpieczać wszelkie dowody, które mogą posłużyć do wykazania zarówno samego zdarzenia, jak i poniesionych strat oraz uszczerbku na zdrowiu. Jak wskazano powyżej, mogą to być zdjęcia lub nagrania z miejsca zdarzenia, dokumentacja medyczna, rachunki za leczenie oraz koszty dojazdów na wizyty lekarskie czy rehabilitację.
2. Należy ustalić, kto może ponosić odpowiedzialność za dane zdarzenie, a następnie formalnie zgłosić swoje roszczenia w formie przedsądowego wezwania do zapłaty. Jak wskazano wcześniej, wiele podmiotów zabezpiecza się na takie okoliczności odpowiednim ubezpieczeniem, dlatego nie można wykluczyć, że do sprawy włączy się ubezpieczyciel.
3. Jeśli ubezpieczyciel odmówi wypłaty odszkodowania lub zaproponowana przez niego kwota nie spełnia naszych oczekiwań, możliwe jest podjęcie negocjacji. Podobnie w sytuacji, gdy podmiot odpowiedzialny za szkodę nie widzi podstaw do wypłaty rekompensaty lub oferuje wypłatę niższego niż dochodzone przez nas odszkodowania.
4. Jeżeli powyższe działania nie przyniosą oczekiwanych rezultatów, sprawę można skierować na drogę postępowania sądowego, przedstawiając dokumentację uzasadniającą roszczenia, w szczególności w zakresie żądanej kwoty odszkodowania.

Warto na każdym z opisanych powyżej etapów skorzystać z pomocy profesjonalnego pełnomocnika. Wskaże on, jakie dokumenty mogą być istotne dla danej sprawy, przygotuje

przedsądowe wezwanie, poprowadzi negocjacje, a także skieruje do sądu pozew z odpowiednim roszczeniem.

Autorki:

Agnieszka Tarasiuk

Associate

DLA Piper Giziński Kycia sp.k.

Justyna Helbing

Associate

DLA Piper Giziński Kycia sp.k.